

Grzegorz Żuk, *Twierdza czy wspólnota? Europa w polskim dyskursie publicznym*, Lublin 2010, ss. 148.

Problem akceptacji lub odrzucenia idei Unii Europejskiej uległ w ostatnich latach znacznej modyfikacji, niemniej jednak proces integracji zdominował swego czasu dyskurs publiczny pozostawiając ciekawy materiał badawczy. Grzegorz Żuk w interesujący sposób dokonał rekonstrukcji językowego obrazu świata w książce pt. *Twierdza czy wspólnota? Europa w dyskursie politycznym*. Rozważania Autora koncentrują się na określeniu relacji polsko-europejskich kształtowanych przez wiele wieków.

Książka ta jest zmodyfikowaną i okrojoną wersją rozprawy doktorskiej Autora, napisaną pod kierunkiem prof. Jerzego Bartmińskiego w Instytucie Filologii Polskiej UMCS w Lublinie. Żuk przyznał, że wykorzystał w swojej pracy pewne elementy metody rekonstrukcji językowo-kulturowej obrazu Europy sformułowane przez Bartmińskiego. Wykorzystał ponadto koncepcję nazwy własnej używanej do opisu językowego obrazu świata, zaprezentowaną przez Wojciecha Chlebę, przy pomocy której *metaforycznie użyte nazwy własne pozwalają dotrzeć do sfery mentalnej narodu, do jemu tylko przynależnej wizji rzeczywistości*.

Temat został przedstawiony z wykorzystaniem zarówno argumentów eurosceptyków, jak i euroentuzjastów obecnych we współczesnej publicystyce z lat 1998–2004. Uwzględniono w książce definicje słownikowe, encyklopedyczne oraz teksty literackie i publicystyczne sięgające nawet XV wieku. Autor zaprezentował dyskurs kościelny nawiązujący do cywilizacyjnych wartości chrześcijańskich, mających funkcję jednoczącą i dyskurs świecki, zgodnie z którym Europa jest rozumiana w kategoriach instytucjonalnych jako Unia Europejska.

Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym z nich zatytułowanym *Obraz*

Europy w świadomości językowo-kulturowej Polaków Żuk dużo miejsca poświęcił znaczeniu słowa Europa. Odwoływał się do jego etymologii oraz mitów. Podjął również próbę stworzenia „uniwersalnej bazy kulturowej” wykorzystując badania ankietowe oraz interpretacje językowe. Odwołując się do licznych ujęć definiujących złożoność Europy, Autor sformułował trzy profile jej pojęcia. Wskazał on na profile: geograficzny, cywilizacyjny i instytucjonalny. Na ich podstawie przytoczył powszechnie funkcjonujący w świadomości społeczeństwa polskiego zbiór cech odnoszących się do postrzegania Europy. Ujęcie geograficzne sytuuje Europę jako kontynent integralnie połączony z Azją, zamieszkały przez białą rasę, gęsto zaludniony. Cywilizacyjnie natomiast Europa jest różna od Azji. Autor podkreśla, że uwidacznia się wśród państw europejskich fascynacja Stanami Zjednoczonymi, jednakże to Europa stanowi wzorzec cywilizacyjny. Jest to obszar niejednorodny pod względem narodowościowym, zróżnicowany kulturowo. Wartością Europy wedle przytoczonych badań jest tolerancja i wysoki stopień demokratyzacji. Zdaniem Żuka funkcjonuje również przekonanie o określonym stylu życia warunkowanym rozwojem gospodarczym. W sensie instytucjonalnym jest to obszar, który cechuje chęć wzajemnej współpracy i zależności. Struktury UE mają gwarantować zacieśnianie jedności państw europejskich, co miałyby zaowocować wytworzeniem tzw. „patriotyzmu europejskiego”.

Badacz w rozdziale drugim *Oblicza integracji – Europa w wybranych tekstach* przeanalizował ewolucje wyodrębnionych profili w zestawieniu z funkcjonującymi w dyskursie publicznym poglądami na temat integracji europejskiej. Rozważaniom poddał różne koncepcje wschodniej granicy Europy.

Wskazał także na postrzeganie usytuowania Polski w obrębie jej granic. Autor zróżnicował również wyobrażenie o Europie w kontekście integracji europejskiej przy pomocy dwóch profili: Europa jako twierdza i Europa jako wspólnota. Oba te podejścia były kształtowane przez wieki w świadomości narodu polskiego. Wizja Polski jako *przedmuru* doskonale wpisuje się w kanon mitów narodowych, stale uwypuklanych w kryzysowych dla Europy wydarzeniach. Przytaczając dorobek publicystyczny wielu pokoleń Autor książki doszukiwał się również treści, które sprzyjały tworzeniu wspólnoty, w utrzymaniu której szczególną rolę przypisuje się nauce Kościoła. Te dwa podejścia wynikają z różnego rozumienia słowa Europa. W celu usystematyzowania zagadnienia Żuk zaproponował typ człowieka realisty (pragmatyka), który Europę postrzega jako twierdzę i człowieka idealisty (wizjonera), który Europę rozumie jako wspólnotę.

W kolejnym rozdziale książki *Dylematy współczesności – Polska i Unia Europejska w dyskursie integracyjnym* jest mowa o dylematach współczesnego postrzegania Europy. Analiza tekstów publicystycznych, humorystycznych i licznych metafor ukazała nastroje społeczeństwa polskiego w przededniu akcesji do Unii Europejskiej. Zbiór kawałów oddaje tkwiące w narodzie stereotypy odnoszące się do negatywnych konotacji. Autor książki zwraca uwagę na czerpanie z tradycji kawałów okresu PRL, kiedy to Zachód ukazywany był w złym świetle. W tym przypadku Unia Europejska kojarzona jest z zagrożeniem suwerenności, wątpliwą moralnością społeczną. Wyczuwa się obawę przed adopcją zachodnich wzorców m.in. eutanazji, aborcji, legalizacji związków homoseksualnych. Żuk udowadnia, że kawały przywołane przez niego w tekście pełniły funkcję perswazyjną: *Przeciwnicy integracji starali się udowodnić tezę, że przyszłość Polski w UE, która jest kreowana przez władzę i główne media jako wielka szansa na rozwój (waloryzacja pozytywna) naszego kraju, jest*

w rzeczywistości regresem (waloryzacja negatywna), powrotem do realiów PRL czy okupacji hitlerowskiej, a nawet do jeszcze bardziej odległej w czasie germanizacji pod zaborem pruskim.

Zgoła odmiennych cech Unii Europejskiej Autor doszukiwał się w metaforach pochodzących ze współczesnej publicystyki. Zaznaczyć należy, że taki stan rzeczy spowodowany jest selektywnym doбором bazy źródłowej opierającej się tylko na tekstach z tygodnika „Polityka”. W odpowiedzi na pytanie czym jest integracja europejska, Autor przedstawił ją jako obszar rywalizacji (gry politycznej), wielkiej rodziny czy elitarnego klubu lub jako płaszczyznę do interesów. Analiza miejsca Polski w „europejskim domu” nasuwa ciekawe wnioski. Przede wszystkim trudności sprawia wypracowanie jednoznacznej odpowiedzi, gdyż cywilizacyjnie Polska wpisuje się w obszar Europy. Jednakże w kontekście integracji europejskiej widoczne są wyraźne różnice ekonomiczne, które spychają Polskę do rangi gościa. W tym ujęciu mamy do czynienia z twierdzą, która budzi pożądanie i jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt.

Należy podkreślić, że *Twierdza...* ma dużą wartość poznawczą, w syntetyczny sposób przedstawia złożone treści, ma bardzo przejrzysty i klarowny układ. Autor podejmując próbę odpowiedzi na pytanie postawione w tytule książki, miał przed sobą trudne zadanie. Sięgając do treści historycznych, współczesnej publicystyki i treści humorystycznych z sukcesem się z niego wywiązał, oferując czytelnikowi niezwykle frapującą przygodę oraz wskazując na złożoność postrzegania Europy i jej relacji z Polską w ujęciu wielopłaszczyznowym. Wydaje się, że książka może stanowić przyczynek do dalszych badań nad językowym obrazem świata w kontekście Unii Europejskiej.

Justyna MAGUŚ

Lublin